



SPOTKANIE Z POSŁAMI NA SEJM RZECZYPOSPOLITEJ

29 listopada 2003 r. w parafii św. Wojciecha-Adalberta miało miejsce spotkanie Polonii Obwodu Kaliningradzkiego z trzema przedstawicielami Sejmu RP: **Piotrem Gadzinowskim**, posłem na Sejm RP, **Tadeuszem Urbanem**, posłem na Sejm RP i członkiem Komisji Infrastruktury i Łączności z Polakami za Granicą i **Elżbietą Smolarek**, starszym sekretarzem sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Na spotkaniu również byli obecni Konsul Generalny RP w Kaliningradzie Jarosław Czubiński i wicekonsule Katarzyna Grzechnik i Marek Juzepczuk.



Ks. Prałat Jerzy Steckiewicz opowiedział historię Polonii Kaliningradzkiej. O tym, jak powstała w 1991 r. razem z pojawieniem się parafii katolickiej. Tuż po swoim przyjeździe do Obwodu Kaliningradzkiego, ks. Steckiewicz zaczął szukać Polaków za pomocą Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, ale te próby nie powiodły się. Dopiero wtedy, gdy księża zaczęli organizować msze święte przy ścianie kościoła Św. Rodziny (obecna sala koncertowa Filharmonii), zaczęli pojawiać się Polacy, i było ich coraz więcej. We wrześniu zorganizowano pierwsze lekcje języka polskiego połączone z katechizacją. Pierwszą nauczycielką polskiego była pani Helena Simonienko, która bezinteresownie uczy dzieci i młodzież aż do dzisiaj. Później, przy pomocy pana Jana Kondrat założono WKP. Pan Kondrat został pierwszym Prezesem Wspólnoty. Następnie zmienił go pan Andrzej Szewczyk. Kolejnym szefem WKP był pan Kleofas Ławrynów, a po nim – pan Michał Achramowicz. Ks. Jerzy Steckiewicz przed-



stawił gościom honorowym nowego Prezesa WKP w Kaliningradzie panią **Helenę Rogaczykową**, która opowiedziała o składzie Wspólnoty i o jej planach na najbliższą przyszłość.

Razem z Prezesem WKP w Bałtyjsku panem **H. Noselem** przyjechała na to spotkanie grupa dzieci, które śpiewały razem z inscenizacją kilka polskich piosenek

przepiękną polszczyzną. Na koniec części powitalnej wystąpił chór WKP w Kaliningradzie, który m.in. zaśpiewał „Szła dziewczeczka do laseczku”. Piosenka ta stworzyła niesamowicie wesołą atmosferę: śpiewali i tańczyli, siedząc wciąż na swoich miejscach wszyscy, nawet posłowie i konsulowie. Ostatnim punktem programu był wiersz „Kalendarz” w wykonaniu Olesi Bartosz.

Po koncercie rozpoczęła się rozmowa obecnych polonusów z gośćmi. Pan poseł Piotr Gadzinowski wyraził wielkie zadowolenie z możliwości spotkania się z Polakami, znajdującymi się poza granicami Polski, ale zachowującymi swoją polskość mimo trudnych okoliczności życiowych. Komisja Infrastruktury i Łączności z Polakami za Granicą powstała w 1990 r., kiedy w Polsce pojawiła się możliwość dotarcia do Polaków na Wschodzie. Właśnie im Polska stara się poświęcać najwięcej uwagi z powodu ciężkiej sytuacji finansowej i gospodarczej na Wschodzie. W Sejmie RP obecnie trwają prace nad Kartą Polaka. Jedną z przedstawianych koncepcji dążyła do tego, żeby Karta Polaka była dokumentem, który jest rodzajem wykładni obywatelstwa i nawet zobowiązywałaby do pewnych świadczeń społecznych. Ta koncepcja niestety upadła ze względu na formalno-prawnych. „Chcieliby-



my, aby Karta Polaka była honorem, jaki Państwo Polskie da swoim rodakom, mieszkającym za granicą; i żeby ułatwiała wjazd do naszego kraju. Od maja Polska będzie w Unii Europejskiej i wtedy część naszych rodaków już nie będzie miała problemów formalnych. Problem polega na tym, że w związku z wejściem Polski do UE, ciężar prac naszego Parlamentu został skierowany na modyfikację prawa i dostosowanie go do UE.”

Pan poseł Tadeusz Urban oświadczył, że ze swojej strony przedstawiciele sejmu RP postarają się zrobić wszystko, aby pomoc Kaliningradzkim polonusom w rozwiązywaniu ich ewentualnych problemów.

Pani **R. Teterska** zadała gościom pytanie, dotyczące warunków kształcenia się zdolnej młodzieży polonijnej w Polsce: opłaty za studia i akademiki w Polsce są bardzo wysokie dla obcokrajowców, zwłaszcza z Wschodu.



Panowie P. Gadzinowski i T. Urban w odpowiedzi podkreślili, że częste są przypadki, gdy po ukończeniu studiów w Polsce, młody człowiek z różnych powodów (na przykład polski dyplom jest nieuznawany na Ukrainie) może mieć kłopoty ze znalezieniem pracy w kraju swego pochodzenia. „Zdolna polska młodzież powinna studiować w kraju swojego zamieszkania, posiadając stypendia polskie, a jednocześnie mieć możliwość dokończania się w Polsce.” Często zdarza się tak, że najmądrzejsi i najbystrzejsi wyjeżdżają ze swojego kraju dalej na Zachód. Doświadczenie, które później zdobywają na Zachodzie, najczęściej nie są w stanie przekazać swojemu otoczeniu w rodzimym kraju, lecz układają sobie życie tam, gdzie wyjechali. „Chcielibyśmy zapobiec fali przesuwania się mózgow na Zachód i wesprzeć ten rozwój młodych talentów w swoich krajach na Wschodzie.”

Pan **A. Filipiuk** poruszył temat repatriacji Polaków do Polski: jaka jest skala tego zjawiska i kogo przede wszystkim dotyczy? Posłowie oznajmili, iż sytuacja w Polsce jest na razie dość trudna: gminy nie są jeszcze w stanie zapewnić wszystkim chętnym Polakom z zagranicy pracę, mieszkanie i środki na zagospodarowanie się. Z jednej strony, polskie gminy same mają kłopoty finansowe. A z drugiej, wielokrotnie zdarzało się, że repatrianci znajdowali w Polsce zupełnie inną sytuację, niż się spodziewali: na przykład małżeństwo z Kazachstanu nie mogło znaleźć sobie odpowiedniej pracy (oboje byli lekarzami). Repatriacja jest związana z kompletną zmianą środowiska i dlatego nie powinna łatwą decyzją.

Na zakończenie posłowie wręczyli ks. J. Steckiewiczowi i H. Rogaczykowej medale z wizerunkiem polskiego Sejmu i książki o Polsce.

M. Ławrynów
Foto autora

